

KATARZYNA PĘKACKA-  
-FALKOWSKA<sup>1</sup>  
JAROMIR JESZKE<sup>2</sup>

# Wczesnonowożytna medycyna, historia naturalna i filozofia przyrody (XVI–XVIII w.): miejsca spotkania, miejsca konfliktu

**Słowa kluczowe:** historia medycyny, historia natury, filozofia naturalna, wczesna nowożytność

Nauka nie rozwija się liniowo, według jakiejś wewnętrznej racjonalności, choć tej ostatniej chętnie poszukują filozofowie. W dobie przemian kulturowych i cywilizacyjnych dzieje się to najczęściej w ogniu konfliktów różnych wizji świata i człowieka, ideałów nauki oraz standardów racjonalności naukowej, a w medycynie – koncepcji zdrowia i choroby wraz ze związanymi z nimi teoriami, doktrynami i szkołami medycznymi. Krzyżują się wtedy obszary wspólne różnych *Weltbilder* i *Weltanschauungen* oraz ujawniają rozbieżności, które w innej sytuacji mogłyby pozostać niezauważone. Sytuacja ta jest typowa dla nauki i medycyny w dobie wczesnonowożytnej, gdy wyzwalając się z wolna spod wpływów autorytetów religijnych, a później myśli antycznej, kształtowały się różne i niespójne ze sobą drogi poznania natury i świata. Dla historyka nauki właśnie owa różnorodność, owe tytułowe miejsca spotkania i miejsca konfliktu wydają się najbardziej interesujące i płodne poznawczo.

<sup>1</sup> Katedra i Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych, Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu, e-mail: pekackafalkowska@ump.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2068-7957.

<sup>2</sup> Pracownia Pytań Granicznych i Wydział Pedagogiczno-Artystyczny, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań, Warszawa, e-mail: jeszke@amu.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1257-6061.

Zmiany wizji świata i człowieka, w tym także standardów racjonalności naukowej, mają charakter raz ewolucyjny, raz rewolucyjny i zachodzą w różnym tempie w poszczególnych kręgach społecznych danej kultury. Wywoływane różnorodnością postaw wobec poznania naukowego konflikty wymagają każdorazowo przyjęcia określonych strategii rozwiązywania narastających problemów, zmuszając do sięgnięcia czy to do pokładów własnej nieogarniętej jeszcze kryzysem kultury, czy to po inspiracje płynące z zewnątrz. Historyk nauki, dokonując analizy przełomów w nauce, musi brać pod uwagę przecinającą się siatkę owych znaczeń, rezygnując z prób ich racjonalizacji z perspektywy ideałów nauki, które są właściwe jego kulturze i jego epoce. Oznacza to na przykład, że powolnemu dochodzeniu ku obserwacji, doświadczeniu i eksperymentowi w siedemnastowiecznej medycynie jako źródłom wiedzy towarzyszyły odmienne niż później znaczenia tych operacji, a także uwarunkowane kulturowo systemy weryfikacji otrzymanych za ich pośrednictwem informacji. Z różnorodnych źródeł inspiracji rodziły się we wczesnej nowożytności idee, nadające kształt naszej epoce, w której nauka stała się główną siłą napędową.

Przedkładany czytelnikowi tom „Medycyny Nowożytnej” zawiera egzemplifikację niektórych z takich procesów i związanych z nimi zjawisk. Nie roszcząc sobie pretensji do ujęć monograficznych i reprezentatywności wybranych przykładów, przedstawiono w nim studia i prace analityczne, które rysują charakter „miejsc spotkań i konfliktu” w przyrodoznawstwie i medycynie we wczesnej nowożytności. Tę metaforę zawiera *explicite* tytuł artykułu A. Świeżyńskiego odnoszący się do filozofii przyrody i przyrodoznawstwa w ujęciu przedstawicieli myśli żydowskiej XVI–XVIII w. Tu filozofia przyrody i medycyna miały stać się miejscem spotkań niezależnie od światopoglądu religijnego ich uczestników przez swą uniwersalność. Przy czym niektórzy przedstawiciele ówczesnej myśli żydowskiej – co podkreśla autor – uznali ową „niewrażliwość” przyrodoznawstwa na różnice religijne za podstawę do dyskredytowania medycyny i innych dziedzin nauki nie dlatego, że są one fałszywe albo nieskuteczne, ale dlatego, że obejmują swoim zainteresowaniem i metodologią jedynie sprawy materii i empirii. Poświęcony Michałowi Sędziwojowi artykuł R. Prinkego ukazuje alchemię jako jeden z równoprawnych nurtów badania nad materią w dobie wczesnonowożytnej. Bohater tego studium uchodzi za uczonego niezwykle wpływowego, porównywanego pod tym względem do Kopernika. Jego pracami inspirował się m.in. Isaac Newton, a autor artykułu zauważa, że zdaniem niektórych hi-

storyków to właśnie wizja świata zawarta w traktatach polskiego alchemika (a nie legendarne jabłko) mogła być inspiracją dla sformułowania przez angielskiego uczonego prawa powszechnego ciężenia. Prinke podkreśla przy tym, że „praktyka lekarska Michała Sędziwoja opierała się na dwóch filarach: klasycznej medycynie galenowskiej oraz tradycyjnej alchemii średniowiecznej. [Jednakże] w obu przypadkach [Sędziwój] postulował empiryczną weryfikację wiedzy książkowej i aktywne poznawanie tajników przyrody, oparte na rozumieniu podstaw filozoficznych systemów wiedzy stworzonych przez dawnych mędrców”. Aspekty alchemiczne stanowią punkt wyjścia także w studium M. Sukiennickiej, poświęconym palingenezie w ujęciu oświeceniowego naturalisty Charlesa Bonneta. Pojęcie palingenezy ma źródło w filozofii stoickiej i etymologicznie oznacza „odrodzenie”: pierwszy człon złożenia, *palin*, to „jeszcze raz”, a człon *genesis*, pochodzący od rzeczownika *genesis*, odnosi się do idei stworzenia, narodzin albo początku. W epoce wczesnonowożytnej pojęcie palingenezy ewoluowało w trzech podstawowych kierunkach: filozofii religii, alchemii i filozofii przyrody. W ujęciu Bonneta palingeneza pozwala przedstawić rozwój gatunków na drabinie bytów, stając się tym samym synonimem pojęcia specyficznie rozumianej ewolucji. Jest ona zatem jednym ze źródeł tej dominującej w przyrodoznawstwie XIX i XX w. metafory. Fundamentalną dla epoki problematykę możliwości poznania podjęła w swym eseju A. Kaźmierczak, porównując elementy wspólne i różne w doktrynach Galileusza oraz Keplera. Obaj myśliciele – jak zauważyła autorka – uznawali działanie Bożej wszechmocy w świecie, ale inaczej je pojmowali. Kaźmierczak podkreśla, że działało się tak niezależnie od tego, że myśliciele ci zakładali, iż istotę należy badać niezależnie od twierdzeń teologicznych za pośrednictwem nauki uniwersalnej, czyli matematyki. Co także ważne, a co przypomina autorka, obaj uczeni krzyżujący swoje poglądy na istotę przyrodoznawstwa i kształtujący się z wolna nowy ideał nauki objęli swoim zainteresowaniem, używając dzisiejszej nomenklatury, obszar zdrowia publicznego. Ten wątek z kolei podjęła M. Nowacka, ukazując aktywną w tej mierze rolę takich tuzów epoki, jak Kartezjusz, Komeński, Locke i Leibniz. Uwypuklona została tu rola autora *Teodycei*, który „szkicował projekt całościowego systemu opieki zdrowotnej sprawowanej zarówno nad jednostką, jak i nad społecznością, w której [ta] jednostka żyje”. Nowacka podkreśla przy tym, że rodząca się w XVII w. wizja zdrowia publicznego wykracza swym charakterem poza ograniczenia właściwe wiedzy naukowej i staje się w coraz większej mierze ideologią.

Natomiast rodzące się w dobie nowożytnej systemy empirycznego poznania w medycynie uwzględnił w swoim studium R. Gryglewski. Uwagę skoncentrował na początkach empirycznego podejścia do fizjologii i odchodzenia od interpretacji spekulacyjnej. Proces ten autor ukazał przez pryzmat badań szwajcarskiego uczonego Albrechta von Hallera (1708–1777). Gryglewski podjął próbę wyznaczenia miejsca, jakie zajęła hallerowska *anatomia animata* w tradycji nauk przyrodniczych względem wcześniejszych postaw badawczych, opisywanych pojęciem *anatomia vivorum*, oraz fizjologii teoretycznej, a także późniejszej fizjologii eksperymentalnej.

Studiom, podstawowej formule czasopisma „Medycyna Nowożytna”, towarzyszą w prezentowanym tomie cztery prace analityczne. Poświęcone są konkretnym zjawiskom, ilustrującym wybrane problemy charakterystyczne dla doby kształtowania się nowożytnego przyrodoznawstwa i czerpiącej z niego pełnymi garściami medycyny. W procesy przemian zachodzących w medycynie w XVI–XVIII w. uwikłane były między innymi sztuki piękne, o czym niekiedy się zapomina. Analizę łączącą historię sztuki z historią społeczną medycyny w odniesieniu do XVI stulecia przygotowała E. Rybałt. Wenecka sztuka na usługach bractwa św. Rocha została tu ukazana w sieci uwikłań dotyczących społecznej roli konfraterni, humanistycznej debaty nad wartością scholastycznej, a zatem akademickiej tradycji wobec rodzącego się w medycynie empiryzmu, oraz dyskursu o konieczności powrotu do oryginałów greckich ze względu na odnalezione liczne błędy w łacińskich przekładach. Kolejna autorka – J. Nieznanowska – omówiła postawy dwóch pierwszych profesorów medycyny w siedemnastowiecznym szczecińskim Pedagogium Książęcym / Gimnazjum Karolińskim wobec (proto)chemii i jatrochemii. Kontekstem wielowymiarowych rozważań autorki jest stosunek wczesnonowożytnych uczonych do paracelsyzmu i praktyki laboratoryjnej. M. Delimata-Proch podjęła z kolei problem skuteczności leczenia świeckich cyrulików i Niebieskich Uzdrowicieli w świetle polskiego piśmiennictwa mirakularnego przełomu XVII i XVIII w. Autorka zauważyła przy tym, że istotą zjawiska było poczenie wiernych nie tyle o zawodności ziemskiej medycyny, ile o tym, że Siła Wyższa ofiaruje pomoc w każdej trudnej sytuacji. W ostatniej z prac analitycznych H. Kurowska skierowała uwagę na terminologię położniczą w polskich drukowanych podręcznikach akuszerii i anatomii z II połowy XVIII w. Autorka podjęła trud systematyzacji specjalistycznych pojęć pojawiających się w podręcznikach tego okresu z ambicją ukazania procesu kształtowania się polskiej nomenklatury położniczej.

Odrębny charakter ma tekst J. Dąbal, R. Kubusa i K. Szczepanowskiej, będący studium z zakresu historii kultury materialnej i historii farmacji. Autorzy dokonali w nim analizy ceramicznych i szklanych słoików do przechowywania maści, a dokładniej: naczyń pochodzących z badań archeologicznych w Gdańsku. Podkreślając, że „z perspektywy studiów nad dystrybucją substancji medycznych [...] istotna jest poprawna identyfikacja form naczyń oraz rzetelne dane liczbowe i technologiczne prezentowane w publikacjach, umożliwiające porównywanie danych w celu poszerzenia interpretacji”, wskazali oni na konieczność prowadzenia badań interdyscyplinarnych, łączących archeologię z klasycznymi studiami historycznymi. Prezentowany tom zamyka addenda przygotowana przez M. Falkowskiego, będąca wariacją na temat osiemnastowiecznej debaty między lekarzem i filozofem Julienem Offrayem de La Mettrie a jego uczonymi korespondentami.

We wszystkich prezentowanych w niniejszym zeszycie „Medycyny Nowożytnej” tekstach<sup>3</sup> widoczne są próby uzgodnienia rodzących się dyskursów nauki wczesnonowożytnej z obowiązującymi ówczesnie światopoglądami o religijnym charakterze, lecz także – i trzeba to bardzo wyraźnie podkreślić – wynikające z tych prób liczne niespójności w postrzeganiu świata, człowieka i przyrody.

### Summary

#### Early Modern Medicine, Natural History and Philosophy of Nature: Spaces of Conflict and Cohabitation

The main aim of the introductory paper is to present the scope and objectives of all essays presented in the volume. We also examine the major theme of that issue of “Medycyna Nowożytna” and survey similarities and differences between early modern medicine, natural history and philosophy of nature in the 17th and 18th centuries.

Key words: history of medicine, natural history, philosophy of nature, early modern times

---

<sup>3</sup> Prezentowane artykuły to rozszerzone i recenzowane wersje referatów wygłoszonych w grudniu 2017 r. w trakcie konferencji pt. „Wczesnonowożytna medycyna, historia naturalna i filozofia przyrody (XVI–XVIII w.): miejsca spotkania, miejsca konfliktu”. Konferencja została zorganizowana przez Katedrę i Zakład Historii i Filozofii Nauk Medycznych Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu oraz Fundację na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi.